

sienie sprawy propinacyjnej i dądnosc do ostatecznego rozwiazania. Przynajmniej — bylo to niezbednym i koniecznym, a to tem wiecej. iz z ta sprawa polozona jest scisle zwiazana podatkowego systemu i nowego zrodla dochodow. Ale co nie bylo niezbednym i koniecznym, to sposob, w jaki sprawa ta w Wiedniu i tu w kraju zainicjowana zostala. (Brawo).

Rzadz ani z delegacja ani z krajem nie postapil tak, jak postapic byl powinien (glosy: tak jest) i tu wobec nas, smialo powiedziec mozna, bardzo zawini.

Bo prosze panow, gdyby wtenczas, kiedy gozelniana sprawa traktowana byla w Wiedniu w Radzie państwa, kiedy juz przyznal rząd, że w Galicji nowy podatek od wódki bedzie powodem obnizenia sie dochodow propinacyjnych i kiedy juz byla mowa o odszkodowaniu, gdyby, mówię rząd jawnie byl wtedy wypowiedzial, że równocześnie chce i pragnie uregulowac ostatecznie prawo propinacji w Galicji, to wiem i wiem to z ust powaznych i wiarogodnych, że ta sprawa w Radzie państwa inna by byla poszla droga i bylaby nam nie milion, lecz znacznie wieksza otrzymali sume, a co wiecej, delegacja nasza nie bylaby sie spotkala z niejednym popkrazajacem słowem, z jakim sie spotkac musiela (glosy: tak jest). W tem wiec i w tym braku szczerosci, czy zyczliwosci — widzę winę rządu, w tem lezy bład cały. (Brawo.)

To powód trudności, które nam tak ciężko przychodzi dzisiaj usunac. (Brawo.) Stalo sie! Ręka tym razem szorstka, wiemy, w jaki sposob wprowadzila sprawa cala do kraju. W lipcu roku zeszłego wozlano na raz ankiete; z daniem bylo powszechne, tem wiecej, że bez zasiagniecia wplywu zdania mężow wplywowych i uzyciecznych w kraju, w jaki sposob sprawa ta powinna być traktowana. Z owej ankiety i mimo jej uwag i uwag Wydziału krajowego przyszła do Sejmu roku zeszłego, jak ów znauy, a tak wiecie niefortunny wniosek rządowy.

Powrózka znów: stalo sie, a dodam wiecej, iz sprawa ta z natury swojej i w sposób, w jaki została zatwowana, stala sie kula postawiona i tozasta sie ku pochylości, a my ja dzisiaj jak najprzejrzajscie musimy, żeby sie zupełnie w przeszle nie stoczyla. Bo, panowie, ludzi się niestety nie można; faktem jest, że od chwili, jak byl prawny dzisiejszych stosunkow propinacyjnych zeszakwestjonowany i pod dyskusje poddany, wartosc tego prawa została już zachwiana i podkopana.

A więc zeszłego roku — jak wiadomo — rząd do Sejmu wszedł z owem niefortunnym przedłożeniem, a wszyscy mamy w pamieci, jak sprawa Sejm zatwila. Uchwalil, aby projekt byl zatwowany za sprawiedliwym wynagrodzeniem uprawnionych i bez narazenia kraju na stratę — to jest najwazniejszy punkt rezolucji Wysokiego Sejmu. Uchwaliliśmy to w najlepszej wierze, ale pytam, czy wobec enuncjacji, którą rządy przed chwila z ust komisarza rządowego uslyszeli, mogliśmy tę uchwałę w on czas powiazac?

Wszak wiecie szanowny pan komisarz rządowy powiedzial, iz suma wynagrodzenia musi się mieścić w granicach wyliczenia naszych dochodow, a amortyzacja w granicach lat przez rząd oznaczonych. W takim razie uchwała nasza wobec tego, cośmy tu slyszeli, niemożliwa jest do wykonania.

Niestety tak jest, bo dziś od uchwały tej odstępujemy wszyscy i nie staramy się już, aby wszyscy byli sprawiedliwie wynagrodzeni, lecz szukamy formuly, aby wszyscy w równej mierze stratę ponieśli. A wina w tem czyja? Sąd pozostawiam panom.

Sprawa jednak daleko już zaszla, mieliśmy już o niej sprawozdanie Wydziału krajowego, a obecnie mamy przed sobą sprawozdanie szanownej komisji propinacyjnej. Proszę panów, nie wiem jak na kim, lecz na mnie to sprawozdanie komisji zrobilo wrazenie rzeczy nie zupełnie zglebionej i w wielu szczegółach jeszcze niedokładnej, nie mówię już o tem, iz sposób rozwiązania sprawy nie zadawalnia mnie zupełnie i nie jest po woli dawniej uchwały Sejmu.

Nie robię zarzutu ani komisji, ani subkomitetowi, bo każdy z nas widzial, jak pracowali gorliwie i sumiennie, a zdaje sie miute, że szczerzej i wiecej pracowac nie można. Dzień i noc śledzacy nad tą sprawą tak ważną i doniosłą, ale panowie, umysł ludzki ma swoje prawa, są fizyczne prawie niemożliwości, a smialo rzec można, że nasza przeznaczone komisja literalnie walczyla z brakiem czasu i dobijala sie o każdą godzinę dłuższej pracy. Kto winien? — powtórnice pytam — kto winien, że tego czasu nie dao ani subkomitetowi, ani komisji, aby z należytym spokojem, rozmysłem, rozważą i skrupulatnie projekt przedyskutowały. Nie my temu winni, ale rząd. (Brawo.)

Jest to panowie ustawa, której na kolanie się nie pisze, której w oznaczonym terminie się nie zatwila, której z pospiechem się nie uchwała, ustawa, która dotyczy tysiąca interesowanych i kroci interesow, a która w grę pociaga i porękę kraju. (Brawo.)

Dostatecznego wiec komisja nie miała czasu, bo gdyby czas byl odpowiedni, to wtedy, panowie nie moglaby zachodzić taka niedokładność i sprzeżność, jakie w sprawozdaniu a raczej w ustawie, zed chwila ze stołu rządowego wytkal komisarz gódy. Z takimi zarzutami nie bylaby się wnie spotkali.

Czy chcecie panowie, abym w szczegóły podszed, dowodzil również, iz sprawa nie jest zerpujaca traktowana? Po tem, co powiedzialam, uważam już to za zbyteczne, zreszta pracy nie podjal się juz pierwszy mowca, szanowny poseł Pielak. Krytyka byla cięta i pełną werwy, ale oświadczam, że nie na wszystkie jego zgaganie się zdania, nie wszystkie jego podzielenie uwagi i dlatego uważam za słuszne, iz niektóre jego twierdzenia spotkaly się z stanowczą odpowiedzią posła Jędrzejowicza.

Powtarzac trafne spostrzeżenia posła Popiela zbytecznym jest, a już dalej idę w krytykę niepodobna. Ale przegladając paragrafy tej ustawy, szczególnie te paragrafy, które są jej podstawą i esencją, jak np. §. 6. i 7. co do stosunku rozdzialu kwoty dla uprawnionych, jak najmniej paragraf co do odpowiedzialności kraju, to ja z ręką na sercu powiem, że w tych paragrafach nie stalo się zadosc temu, czego sie Sejm w swojej uchwałie dopominäl. Nie ma bowiem sprawiedliwego wynagrodzenia dla uprawnionych i kraj w przyszłości zupełnie wolnym od ryzyka w granicach nie jest.

Powiecie może panowie, że po takim poglądzie na ustawę, i po tych słowach krytyki, które wypowiedziałem, następstwem lozownem byłoby głosowanie za przejęciem do porzadku dziennego nad całą ustawą. Nie — panowie, do tej konkluzji dojść nie moze.

Porównalem już nieszczesną sprawę tę propinacyjną do kuli rzuconej na deskę pochyłą — kula się po płaszczyźnie niestety toczy, i nalezy

ja jak najszybciej nchwycić: nie my sytuację tę stworzyliśmy, lecz nam ją z zyczliwosci stworzono. Cóż więc nalezy czynić dalej?

Sledzilęm, panowie, skrupulatnie wszystkie wnioski i projekta, które nakazy sie badz w Sejmie, badz w komisji, badz w publiczności krajowej. Sledzilęm i trzynowalem wszystkie, szedłem je ze stanowiska, na którym Sejm w swej uchwałie stanął, a zarazem aby jak najwiecej potrzebom kraju odpowiadaly; badałem, który wniosek najmniej jest niebezpieczny dla kraju, a najwiecej sprawiedliwym dla uprawnionych. Byłem, panowie, na tem posiedzeniu komisji propinacyjnej, na którym jeden z wybitniejszych członkow delegacji, a zarazem nasz kolega sejmowy prof. Bilinski swój wniosek postawil.

W mojem przekonaniu ten wniosek jest najodpowiedniejszy i jest jedyny, który w obecnej chwili rzeczywistynie byłby może, jak z jednej strony najkorzystniejszy dla uprawnionych, tak z drugiej nie wiagający kraju w żadne ryzyka. Wniosek ten tak jest jasny, tak prosty, tak wszystkie trudności usuwający praktycznie, że zdaje się miute, że tylko jakies zaprzedzenie z naszej strony, a ze strony rządu powody dalej idące a dotyczące chyba ogólnej reformy podatkowej, mogą przeszkadzac jej przyjęciu. O powodach tych nawisowo wspomniäl Artur hr. Potocki w swem przemówieniu i przypuszczenia jego podzielam zupełnie. Lecz jeżeli rząd chce rzeczywiscie nowe znalezc źródła dochodu na nowych podstlawach oparte, to ani praw ku temu nie śmiem mu zaprzeczac, ani zaprzeczac, iz w tym kierunku rozwinięta polityka fiskalna jest uprawnioną i zdrową; ale w tym wypadku również żadam, aby postępowal z nami szczerza i otwarcie; niechaj nie pcha nas wytrwale w kierunku, w którym dla niego wszystkie są w przyszłości korzyści i zyski a dla nas, dla kraju i dla uprawnionych same niebezpieczeństwa i straty (Brawo); niech nam przyjdzie z pomocą szluszna, z jaką rząd węgierski przyszedł w podobnej sprawie, wykupując regalia. Jeżeli zaś nie chce pomagac, to niech nam w takim razie wolną zostawi rękę działania, niechaj nam da wolność rozstrzygnięcia tej sprawy z najwiekszą korzyścią dla kraju i uprawnionych. (Brawo.)

Pozwolicie panowie, iz wniosek p. prof. Bilinskiego w ogólnym zarysie przypomnę. Opiera się on na tem, aby owe 875.000 złr. przypadające specjalnie dla wiekszej własności z funduszu przeznaczanego z owego miliona, na mocy ustawy z czerwca r. z. przelewac co roku do istniejącego funduszu propinacyjnego, i aby ta suma aż do roku 1910 kapitalizowala się półrocznie. Operacja ta finansowa wydalaby następujące rezultaty: 875.000 złr. pro anno, kapitalizowane przez 22 lat, uczynilyby sumę 81.115.561 złr., a jeżeli do tej sumy dodamy składane wszystkie dochody i gryzawy, które dziś już są zbierane, a któreby do roku 1910 uczynily sumę 16.970.760 złr., to razem obie te sumy uczynily w r. 1910 sumę 47.986.320 złr. Sama ta, podzielona przez sumę orzeczenia wartosci propinacyjnych 3.900.000 złr., uczyni do rozdzialu w procentach 15 i pół razy gotówkę orzeczenia z r. 1875.

Szanowny poseł Jędrzejowicz przemawiając za koniecznością zatwilenia kwestji propinacyjnej, przedstawil w czarnych kolorach stan tej sprawy z końcem roku 1910, a obraz ten węgłem szkicowany jest zupełnie prawdziwy. Tak jest! Pozostanie wprawdzie karczemna w wielu miejscowościach średniej i wątpliwej wartości, a w wielu śladnej, dochód z propinacji n-stanie zupełnie, a do rozdzialu z funduszu obecnie zbieranych przyjdzie suma tak mała, iz zaledwie da wynagrodzenie pięciokrotne orzeczeń z roku 1875. Jeżeli szanowny poseł przystąpił się tej boi, a obawy te podzielam jak najzupełniej, w takim razie proszę niech raczy przystąpić do wniosku p. Bilinskiego i niech go popiera. Według tego bowiem wniosku, z ostatnim dniem roku 1910 otrzyma każdy z uprawnionych 15 i pół swoich orzeczeń, tej biedy więc i przewrotu ekonomicznego, który go tak słusznie przestrasza, weale nie będzie. Postradaniem będzie wprawdzie prawo owego wieczystego synku, ale projektowana ustawa i to prawo zupełnie znosi.

Powiecie panowie, iz to 875.000 uchwalone w Radzie państwa mają cel inny, są one przeznaczone na odszkodowanie utraty w dochodach propinacyjnych. Naprzód proszę panów, podług ustawy sejm ma prawo rozporzadzic tą sumą i tak też komisja propinacyjna postąpiła, bo nie używa tej sumy dla odszkodowania każdego z uprawnionych, lecz do wykpienia prawa propinacji, ale niestety co gorzsa, nie tylko nie wynagradza nam straty poniesionej w dochodach propinacji wsktnek nowej ustawy gozelnianej, lecz wykupnem podług mnie na podstwach nie zupełnie sprawiedliwych, w kapitale straty przynosi.

Niepodobna miute jeszcze nie wspomniäl słów kilku o stronie etycznej tej sprawy, którą podniósł kolega Jędrzejowicz. Dziwnem jest jednak, jak ta strona tej kwestji dopiero w ostatnich czasach stala się tak silnym motywem; szczególowo rozbiarac jej nie chce, gdyż już obszerne byla w tej sprawie traktowana. Uznajac ważność przypominam zarazem niezmierną doniosłość społeczną i polityczną i pytam, kto może dziś śmiało określić, jakim będzie w przyszłości ten synykarz c. k. dyrekcji funduszu propinacyjnego, jakim będzie i stać się może czynnikiem społecnym a nawet politycznym. A wniosek posła Bilinskiego pod tym względem nie pozostawia żadnych zagadek i nie daje żadnych obaw, gdyż zatrzymuje stan obecny do roku 1910. Nie uaraża kraju wskutek tego na żadne wstrząśnienia, na żadne ekonomiczne przewroty, na żadne eksperymenty, których jeżeli kiedy, to w obecnej chwili rozpoczynac ani zamierzac by nie należało. Wszak przechodzimy obecnie najcięższe ekonomiczne przesilenie, przesilenie rolnicze, które dotyka świat cały. A my specjalnie, jako kraj najuboższy i najmniej rozwinięty rolniczo, na niskiej stopie kultury, bez kapitalow lnb ze skąpym kapitałem, najczęsciej obrotowym, przystępujemy do takiej sprawy wchodzącej w rzed i jadro naszych stosunkow ekonomicznych i społecznych, nie wiedząc nawet za co nasza prawa sprzedajemy, mając tylko te świadomości, że stely dochód z propinacji tracimy.

Bo kto mnie powie z tej przedłożonej ustawy, kto powie z wnioskow komisji, ile każdy z uprawnionych za swa propinację otrzyma. To X wielkie, które chwid się może od 12 do 18 razyowych orzeczeń. Ale kiedy to sumę uprawniony otrzyma? chociaż dochód z propinacji swej oddac już musi z dniem 1. stycznia 1890 roku.

Proszę panów, powiedzialęm, iz przechodzimy obecnie ciężkie czasy. Zbyt to już stare i znane, ale wobec tego szluszna i niesprawiedliwiona jest obawa, co się z tym kapitałem, który otrzymamy stać może, baczac na polozenie, a nawet i na tradycyjne wady nasze? Ja nie chce uwie-

rzyc wszystkim pesymistycznym poglądom p. Popiela, lecz że wiele z tego co mówił może się spełnic, w to wierzę. Kapitał otrzymany może nie zawsze przytecznie zostanie użyty, a równocześnie dochód z propinacji wplywac przestanie. Następstwa smutne i nie dla Boze, aby sprawa ta niezatwiloną spraw.oddaw, nie jednego nie wyrznicia z rodzinnego gniazda.

Kończę panowie, bo półza godziną, a obicacem mówić krótko. Jedna jest rzecz jeszcze i to niezmiernie doniosłości, przemawiająca za wnioskiem posła Bilinskiego, który podnosze, oto, iz wniosek ten nie angażuje krajowego kredytu, chociaż przy na je, że i w wniosku komisji zużycia gwarancji kraju nie jest przypuszczalnem, ale zawsze jest ona w ustawie umieszczona.

Stawiam więc ten wniosek i proszę Jęksa pana marszałka, aby był odczytany przez p. sekretarza i aby następnie wys. loba raczyła go odeslac do komisji propinacyjnej.

Jeszcze słowo, panowie! Sądziacie zapewne, że gdyby się mój wniosek nie utrzymał, będą przeciwko ustawie, wniesionej przez komisję, głosowal, przeciwko wejściu do rozprawy szczegółowej. Otóż tak nie je t, gdyż jak powiedzialęm, uważam za konieczne sprawę zatwilać. Przy rozprawie więc szczegółowej będą stawiali poprawki lnb głosowal za temi, które będą miały na celu o ile możności sprawdzilwsze wyagrodzenie dla uprawnionych, baczac naturalnie na to, aby równocześnie kraj na żadne straty nie był narazony. (Brawa i oklaski, postawie winiszuja mowcy).

Od Administracji

„Gazety Narodowej“.

Z powodu wyczerpania całego nakładu tych numerow „Gazety“ w których byl „Proces kuki-szoski“, sporządzący osobną odbitkę, którą po ukończeniu procesu należy będzie można w naszej administracji po cenie 1 zł. za egzemplarz (netto). Zamawiający z prowincji sechą nadeslac 10 centow na koszty ekspedycji.

Nowym prenumeratorem wyslalem na zgodnie pocatek procesu i numer „Gazety“ od dnia, w którym zlozy precepty.

Przedplac przyjmujemy tylko na cały miesiac, tj. od 1. do ostatniego w miesiacu.

Kronika miejscowa i zamiejscowa

Łowów dnia 5. lutego.

Manifestacje żałobne. Zgromadzenie delegatów lwowskiej lwskiej miejsckiej na posiedzeniu dnia 2. lutego postanowilo asygnowac z funduszu miejscskich kwotę 500 złr., która rozdana została dziś, w dniu pogrzebu cesarzewicza, między ubogich miejscowych bez ratelny wyznania.

Stosownie do dalszej uchwały delegatów wystawo-wal równieżem p. prezydent odeszł do lwowskich kupców i przemyslowców, aby dziś (w d. 5. bm.) od godziny 4tej popołudniu, w czasie wyprawowania swok cesarzewicza na wieczny spoczynek, pozamykali swe sklepy, oraz zarzadzili, by latarne gazowe na główniejszych ulicach już od tej godziny byly zapalone i ostenleżte kirem. Wniecie, który zostanie zlozony imieniem miasta za pośrednictwem p. prezydenta dr. Smolki na trumnie sp. cesarzewicza, nosi napis: „Niedzialowanej pamieci Najdoscijszemu następcy tronu — miastu Lwów“.

Nabozeństwa żałobne za spokój duszy cesarzewicza Rudolfa odbędą się jutro we środę, a mianowicie o godz. 9. rano w katedrze orm., o 10. w katedrze r. k., o 11. w katedrze gr. k., w kościele zaś ewangelickim odbyło się dzisiaj.

Dzisiaj jako w dzień pogrzebu cesarzewicza wszystkie zakłady naukowe byly zamknięte.

Wniecie od uniwersytetu lwowskiego na trumnie arcyksięcia Rudolfa zlozył dziś, jako w dzień pogrzebu prof. dr. Bilinski.

Reduta straży ogniowej ochotniczej, zapowiedziana na dzień 9 lutego, z powodu śmierci arcyksięcia Rudolfa nie odbędzie się.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o manifestacjach żałobnych.

W Bochni d. 31. stycznia odbyło się w kościele parafialnym żałobne nabozeństwo przy udziale wszystkich władz rządowych, autonomiznych, wojskowych i bardzo licznie zebranej publiczności nie tylko z Bochni, lecz z całego powiatu. Pe nabozeństwie przybył do starostwa prezes Rady powiatowej wraz z członkami wydziału, burmistrz na czele reprezentacji gminnej, nacelnik stacji kolejowej, dyrektor gimnazjum itd., aby dać wyraz głębokiej żaloby z powodu ciężkiego olosu, jaki dotknął dynastję i państwo.

W Chrzanowie zebrała się Rada powiatowa, która zagałł wiceprezes hr. Antoni Wodzicki podniósł mowa, dając w imieniu całego powiatu wyraz najgłębszego żalu.

Rada gminy m. Stryja wystosowala na ręce starostwa adres kondolenacyjny do tronu. Również zlozył wyraz współczucia w starostwie miejscowem, deputacje Rady powiatowej stryjskiej, deputacja tamtejszej kasy Oszczędności, Towarzystwa zalozkowego i wszystkich korporacji przemyslowych. Wszystkie budynki urzędowe, oraz wiele domow prywatnych, powywieszaly czarne chorągwie na znak żaloby.

W Sanoku reprezentacja gminy tamtejszej zlozyła w ręce starosty wyraz smutku, a wszystkie gmachy rządowe i autonomiczne wywieszily chorągwie na znak żaloby.

W podobny sposób zlozono hołd pamieci i wyraz żalu w Tarnobrzegu, w Kolbuszowej i Zbaraziu.

Rada m. Kełomyi na przerażającą wieść o nagłej śmierci arcyksięcia Rudolfa, uchwalila na posiedzeniu nadzwyczajnem, odbytem na dnia 31 stycznia br. urządzić koniecm miasta w poniedziałek dnia 4. lutego br. żałobne nabozeństwo za duszę zmarłego w gr. kat. cerkwi parafialnej, w rzym. kat. kościele w Mariabif i w ewangel. kościele.

W Rohatynie na pierwszą urzędową wiadomość o katastrofie popieszyla reprezentacja gminna z wyrażaniem litoznej deputacji, która na ręce starosty zlozyła wyraz najgłębszej kondolenji. Na gmachach publicznych zawieszono chorągwie żałobne.

Kardynał Ledóchowski zachorowal w zapaleniu płuc.

Minister wyznań i oświaty udzielił na wniosek rady szkolnej krajowej urlopu półrocznego niektórym supletom gimnazjalnym, celem ułatwienia im zlozenia egzaminu kwalifikacyjnego, a mianowicie: Tadeuszowi Kopystyńskiemu w II. gimn. lwowskiem; Emilowi Pelikanowi w gimnazjum brodzkiem; Józefowi Piekarskiemu w gimnazjum przemyskiem; Janowi Bieli w III gimnazjum w Krakowie; Janowi Polowaczowi w gimnazjum św. Anny w Krakowie i Władysławowi Bojowskiemu w gimnazjum tarnopol-skim.

Teofil Magdziński prezes Koła polskiego w Berlinie, o którego nagłej śmierci donosiliśmy, uro-

dził się d. 13. października 1818 r. w Sasnotulach, odbywał studia uniwersyteckie w Lipsku, Wrocławiu i Berlinie, następnie de r. 1846 służył w sądownictwie. Wkrótce przesiedlił się do Królestwa, gdzie przebywał do r. 1864. Następnie mieszkał w Bydgoszczy, gdzie został wybrany posem do pruskiej Izby poseskiej, a później i do parlamentu niemieckiego. Od roku 1876 do 1881 był naprzód wiceprezesem, następnie prezesem Koła polskiego w parlamencie niemieckim i godność tę piastował do chwili ostatnich.

Należał on do najlepszych naszych parlamentarzystow szermierz w niemiecko-pruskich ciachach parlamentarnych Mowy jego odznaczaly się ob k sciłosci wywodow prawnych wyższym polemtem myśli, połączonym z wielkim spokojem i powagą.

Cześć pamieci dobrze zasłużonego szermierza i obrocy praw narodowych!

Przeniesienie w stan spoczynku. Radaa górnicy w Łaoku, Juljus Drak, przeniesiony został w stan spoczynku i otrzymał order Franciszka Józefa.

Tytuł. Nauczyciel gymnastyki w seminarjum nauczycielskiem w Lwowie Madejski, otrzymał tytuł profesora

Ślub p. Michała Sobanińskiego z panną Ludwiką Wodzicką odbył się dnia 5. bm. na d. 7. bm. (czwartek) i odbędzie się w Krakowie o godzinie 11. w kościele św. Anny. Hr. Henrykewa Wodzicka podejmowac będzie grona weselne i lizsze koła przyjaściel w wily ślubu wczoraz we środę 6. bm., a w dzień ślubu we czwartek raut weselny odbędzie się u rodziców pana młodego hr. Feliksa Sobanińskiego.

Antoni Pleszowski, wysoce utalentowany artysta rzeźbiarz, zmarł w ubiegłym miesiacu w Meran. Sp. Pleszowski był uczniem krakowskiej szkoły sztuk pięknych i wśród profesorow, oraz kolegów zjednal sobie wielu przyjaciel. W akademii wiedeńskiej, gdzie czas jakiś przebywał, otrzymał medal za figurę ślepego, — również na wystawie krakowskiej w 1887 roku otrzymał najwazszą nagrodę, dyplom honorowy, za artystyczny, pełen smaku projekt nagrobka. Obie te prace znajdujacy się na wystawie w Sukiennicach. Przez lat parę bawil zmarły w Rzymie. Ciężka pierwsza choroba tamowala rozwój talentu, około 30 lat liczącemu artyście i powstrzymywala go od pracy w umiowianym zawodzie; ona wreszcie stala się przyczyną podniesionego zgonu.

Zmarli. Michalina z Gumowskich Choleńcowa, zmarła we Lwowie, w 36 r. życia.

Budokija Barta, matka nauczyciela szkoły Dublańskiej, zmarła w 74 r. życia w Poberzcu, koło Stanisławowa.

W Standarowce ad Tełazowu pod Lwowem zmarł Zbigniew Chądziński, właściciel dóbr ziemskich, powszechnie powatany obywatel, po krótkiej chorobie w 54 r. życia.

Książę Ludwik Krzeminski, proboszcz parafii Gaj pod Krakowem, urodzony w Sadowicach, w dyocjeji sandomierskiej w Królestwie Polskiem, w r. 1838, zmarł w Gaju.

Ludwik Thomsen, susez intendentury I kerpnu, ozobieny orderem Franciszka Józefa i medalem szluzym, zmarł w Krakowie w 58 r. życia.

W Łodzi zmarł Ludwik Grehman, właściciel jednej z większych fabryk w tem mieście, w 68 roku życia.

Śmierć Domejki nie ulega już niestety wątpliwości. *Kurjer Warszawski*, który pierwszy ce do tego smutnego faktu podniósł wątpliwość, otrzymał w tym mierze autentyczne wyjaśnienia.

Pierwszy otrzymał wieść żalobną p. Władysław Mikielwicz od syna osiedzonego rektora, datowana z Santiago d. 23. stycznia o godzinie 3 min. 10. popołudniu; telegram ten przyszedł do Paryża w piątek, d. 25. bieżniał zaś: „Papa mordero“.

Domejko tak był zmepony podrobia morską, iz wyładował w Talcaolano, pierwszym porole chilijskim, o 12 godzin od Santiago.

Tam widzial go wypozyczałonego przez dni kilka syn Aleksandra Chodźki, który też przywiózł do Paryża wieści o chorobie rektora.

Wróciwszy ze Santiago, Domejko wysłał trzy listy do Paryża, dwa do p. Laskowicza, jeden do p. Wład Mikielwicza.

Do p. Laskowicza pierwszy list pisany ręką trzęsącą, widocznie jeszcze wlewie osłabiona; — piasa w nim, że jeszcze nie wychodzi, lecz ma się lepiej. W drugim, ręką powalejza, świadczy, iz wielki starzec ohwilołow powracac do zdrowia. Niestety nie nadugo!...

Wiecezór dramatyczny prof. Aleksandra Strakoscha odbędzie się w Tarnopolu we wtorek d. 12. lutego br w sali teatralnej (w zamku). Program: Shakespeare „Julius Cezar“ (grose Forrmzene). Hone „Die Wallfahrt nach Kevelaar“. Schiller „Die Räuber“ (grose Szenen). Goethe „Der Erlkönig“ (Ballade). Początek z uderzeniem godz. 7. wiecezór.

Bal techników zapowiedziany na 14. bm. z powodu śmierci arcyks. Rudolfa został odroczony. Wszystkie czynności w komitecie zawieszono na tydzień. Czy i ewentualnie kiedy odbędzie się bal, za-decyduje komitet na plenarnem posiedzeniu, które się odbędzie w niedzielę 10. bm. o godz. 4. po południu w kasynie miejskiem.

Bal na korzyść weteranow wojsk polskich s. r. 1831. wskutek uchwały komitetu z d. 2. bm., zostaje, jak nam donosi osiedzony p. K. Knapka, z powodu żaloby zupełnie zaniechany.

Tym osobom, które po zwrot pieniędzy zglozły się w ołagi bieżącego miesiaca, zwrócone będą, w przeciwnym razie uważac będzie komitet pieniadze te, jako ofiarowane na korzyść Weteranow wojsk polskich z r. 1830-31.

Na walnem zebraniu austro-węgierskich księgarzy odbytem wczoraj w Wiedniu dokonano wyboru reprezentantow na wszystkie kraje koronne. Dla Galicji i Bukowiny — jak nam donoszą drogą telegraficzną — został wybrany prawie jednogłośnie księgarz i wydawca lwowski p. Wł. Gubrynowicz.

Posiedzenie ankiety, zaproszonej przez radę szkolną dla przeprowadzenia rewizji używanej dotychczas w szkołach naszych gramatyki łacińskiej dr. Z. Samolewicz, odbyło się d. 31. s. m. w sali obrad rady sk. krajowej. Uwagi grom nauczycielskich, odnoszące się do redukcji rzeczonej gramatyki, nadesłane w swoim czasie radzie szkolnej krajowej, opracował i w pewną całość zestawil prof. T. Sołtyśki, jako referent ankiety. W obradach ankiety pod przewodnictwem dr. W. Zajczkowskiego, wzięli udział pp.: Borowski, Fischer, Librowski, Palmstein, dr. Niemcewowski, Próbnicki, Kozioł, dr. Samolewicz, dr. Őwikliński, dr. Kruszkiewicz i dr. Morawski, tudzież członkowie or. Gerstmann i E. Hübel. Według wnioskow referenta prof. Sołtyśki miałyby dotychczasowa gramatyka być prawie do połowy zredukowana przez odpowiednie opomaznienie lub skrócenia O grnatnowości elaboratu prof. Słtyśki daje miarę to, że referat jego obejmuje około 50 arkuszy ścisłego pisma i zawiera szczególową krytykę uwag wszystkich grom nauczycielskich naszych gimnazjow.

Nadzwyczajne zgromadzenie „Lutni“, które się odbyło wczoraj, zagałł prezes Towarzystwa rada p. Lukas Edmund, wyrażając głęboki żal z powodu śmierci następcy tronu, przytoczył zapał obojętne odpiewania kantaty na nabozeństwie żałobnem

w kościele katedralnym. Nabozeństwo to ma się odbyć staraniem reprezentacji miasta w płatek lnb soboty. Zgromadzenie przez powstanie uoszło pamieci arcyks. Rudolfa i uchwalilo z powodu zgonu jego odrocy koncert „Lutni“ jak i wieszerok.

Następie zaprosil prezes wszystkich członkow na pogrzeb sp. Niewiadomskiego, ojca p. Stanisława, dyrygenta chóru damskiego. Z kolei porzadku dziennego przystapiono do wyboru bibliotekarza w miejsce p. Sobotyńskiej, która zrezygnowala. Na wniosek dr. Fedaka, który w tej mierze zasiegalł zdania pań, wybrano przez akklamację p. Marię Graywiską bibliotekarzem i na tem posiedzenie zamknięto.

Walne zgromadzenie Koła literackiego odbędzie się we czwartek d. 7. bm. s. godz. 6. wieczorem. Prócz dorocznego sprawozdania i wyborow, wniesione zostaną przez wydział ważne wnioski. Z tego powodu jak najliczniejszy udział członkow towarzystwa jest bardzo pożądanym.

Ostatnie posiedzenie ustępującego wydziału odbędzie się we czwartek o godz. 5. po południu.

Zakład galwaniczny we Lwowie. W domu pod l. 15 przy ulicy Gołębziej poświęcił onegdaj O. Łukas, prowincjał zakonu OO. Bernardynow, pierwszy koncesyjony zakład galwaniczny pp. H. Rosenbuscha i W. Camilla. Zakład ten zaopatrzony w maszyny najlepszej konstrukcji, wykonywa złocenia, srebrzenia, niklowania, brązowania tudzież porolowania, okydowania itd. najrozmaitszych przedmiotow metalowych, a nadto wykonywa reprodukcje starożytnych i artystycznych przedmiotow czy to z metalu czy też z masy papierowej.

Zakład ten oddać może publiczności wielkie uslugi.

Powodzie rybakow rozpoczęły się w tym roku. Z Krakowa donoszą pod d. 5. lutego. Zator wylany stał w sobotę pod Niepolomiemi. Wczoraj posunął się pod Sierotawicze, zalowajac okolice wiaie, jakote: Rogowa, Kościelniki, Wolica, Przaslasek Rusiecki. Woda w chatach na metr wysokosci.

W powiecie Brzeskim Wisła jeszcze d. 1. bm. wystąpiła z brzegow i zalala część wsi Grabie. W sobotę ruszył lnd na Wisłę, w powiecie bocheńskim. W Niepolomiach utworzył się zator na długości 6 kilometrów. W Pasterniku woda szła przez wał. Powódź zajmowala 30 morgow obszaru; strat w ludziach i inwentarzu nie bylo. Zator odpytnął.

Z Bochni donoszą, iz w dniu 2. bm. o godz. wpół do 5. po południu utworzył się pod Igolomią zator na miejscu, które powszechnie uważano jako niebezpieczne. D. 3. bm. o godz. wpół do 12. woda przeniosła wały pięciom-trowe pod Igolomią i zalala tak okolice Igolomii po stronie Królestwa polskiego, jakoteż i Mszonę i wiele innych miejscowosci po stronie galicyjskiej. Starosta w Bochni telegrafował do namiestnictwa we Lwowie o pomoc.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę 30. bm. o godz. 6tej wieczorem w sali fizyki szkoły realnej (II piętro). Na porządku dziennym: 1) Wykład prof. Bykowski „O maszynach de zycia“ (z demonstracjami). 2) Luźne komunikacje.

Strzał w szkole. Onegdaj o godz. 10. rano, podczas przerwy wykładow w szkole przemyslowej, Jan Krasiński, uczeń budownictwa, spojrzęszy w Walerjana Mazoka, terminatora ślusarskiego, rewolwer z kieszeni wycierając, chciał mu takowy wy-ciągnąć. Mazok jednak pochyłoy go za rękę, a gdy się szamotali, wypadł im rewolwer z rąk na podłogę, przyezem jeden nabój wypalił, a kula przeleciały koło ozelnika ślusarskiego Jana Raucha, przedsiurawita mu lewy rękaw surduta.

Sprawozdanie lwowskiej komisji Tow

ją. Powołani do akcji na ten wypadek, natychmiast stanęli na swoich stanowiskach, mianowicie władze wojewódzkie, polityczne, reprezentanci magistratu i straż pożarna krakowska. Władze wojewódzkie wydały rozkaz, by żołnierze w basztychach nie opuszczali takowych, by byli gotowi do niesienia pomocy. Inżynier wojewódzki stanęła w pogotowiu pod komendą pułkownika Schallera i majora Pachera. Urzędnik starosta dr. Piotr Górski wyjechał do nadbrzeżnych gmín, by dopilnować zorganizowania ratunku na wypadek powodzi. Władze miejskie i straż pożarna pozostawiały w tej chwili potrzebne zarządzenia.

Na szczęście kra płynęła zbitą masą bez przeszkody, nigdzie bowiem na Wiśle nie ma zatorów. Inżynier wojewódzki rozkazała natychmiast dynamitem tworzący się zator przy moście wojewódzkim pod Wawelmem. Wczoraj nadziesiąt telegram z Niepołomic, że tam tworzy się zator, natychmiast więc wyjechał tam na zagrożony punkt p. Janikiewicz urzędnik budowlanego rządowego.

Niebezpieczeństwa powodzi nie ma; stan wody o godz. 3 po południu 110 nad 0.

Proces z powodu katastrofy pod Borkami. Kraj donosi, że proces skutkiem katastrofy kolejowej pod Borkami, której ofiarą omal że nie padła cała rodzina carska, sądowny ma być w warszawie, a przed sądem w Petersburgu. Jednego z oskarżonych a mianowicie prezesa drogi żelaznej kursko-chałkowsko-awskiej, Hahna, bronił m. adw. przys. Włodzimierz Spasowicz.

Katastrofa kolejowa. Z Brukseli donoszą pod d. 5. bm. Przy onegdajszym wypadku kolejowym licząc zabitych przewyższa 100. 46 osobom musiano amputować nogi.

Zyweem zakopany. Podczas ostatniej kadencji sądu okręgowego w Pruznach osądzoną została sprawca Romana Awdzieja i dwóch jego synów, oskarżonych o zakopanie żywego człowieka. Zbrodnia mordercza była ukryta, gdyż zamordowany należał do ludzi, którzy staniając się nieustannie z miejsca na miejsce, a zbrodniarze zakopali go w głębokim lesie w zaroślach. Nie dopatryli się jednak, iż zakopano ostego człowieka, pozostawili nad ziemią rękę, którą zapewne bronili się od strasznej śmierci i swoich katów. Ręka ta sterczała, jakby wywołując sprawiedliwość za oczu nieładności i sprawiedliwość przynosiła. Sąd przysięgłych uznał ok i jednego z synów winnymi ohydnej zbrodni, za co skazani zostali na 15 lat ciężkich robót. Młodszy syn Awdzieja uniewinniony.

Kradzież orderów. Jenerałnemu konsulewii niemieckiemu w Budapeszcie, hr. Plassen, skradziono se szesnaste zamkniętego kufra, bez widocznego naruszenia szesnastych zamków, w podróży do Wiednia, wszystkie ordery. Poszukiwania daremnie; dopiero 29. bm. zjawił się u jednego ze złotników wiedeńskich el. ganku ubrany człowiek, który kawałki polamanego złota i srebra z orderów ofiarował na sprzedaż zł. 100. Złotnik, nie przeczuwając z jakiego źródła pochodzi, kupił je za 50 zł., i dopiero dowiedziawszy się z gazet o kradzieży, dał znać policyi. Platka atoli nie wysłędzono dotychczas.

Pierwsze stracenie za pomocą elektryczności odbyło się w Ameryce w zeszłym miesiącu. Skazanym był Niemiec, nazwiskiem Józef Reitsch, który zamordował kobietę. Zanim wykonano na nim karę, zrobiono próby na cielęciu i keniu, które zostały zabite przez prądy elektryczne o 1200 woltach. Dł. likwana posiadano na krześle drewnianem, mocnem klamrami do ziemi przymocowanem. Jego zaś przywiązano rękamiem do krzesła, a na twarz zarobiono mu zasłonę. Następnie włożono mu na szyję obroż z metalową i oparto głowę o metalową kulę. Na dany znak połączono prąd elektryczny z obrożą, a iskra przez nią i przez kieliszek dołała się do mózgu i śmiecher nastąpiła natychmiastowo, jak gdyby piorun uderzył w przepiętę. Obdukcja wykazała, iż mózg był krwią zalany; zresztą na całym ciele nie zauważono żadnych widocznych oznak gwałtownej śmierci, a serce i płuca były w stanie zupełnie normalnym. Pomimo szybkiego i zupełnego zadawalającego rezultatu, aparat ów potrzebuje jeszcze poprawy, albowiem jest nadto skomplikowany.

Najmłodszy król europejski, Alfons XIII. Władca Hiszpanii, skończył wkrótce lat — trzy. Mimo tego niemowlęcego prawie wieku posiada on, tak jak każdy inny monarcha, swój dwór wojskowy i cywilny; pierwszy składa się z jenerałów i flielaj-adutantów, drugi z gubernantki, pani Tacon, która wychowywała już Alfonsa XII, naucejciełki Angielski, lekarzy, kilku burgrabów, jednej damy dworu, paziów i służących pałacowych.

Z rana ualicy monarchy dokonującej specjalne studium, matka jego bowiem nie za muje się takim niestęgi, jedynym jej obowiązkiem jest karmić go, odbyć z nim przedchadzki i podnosz utożności tości urzędowych trzymać go na rękach. Maty król nie sypia razem w łóżku ze swoją karmicielką, według zwyczajów panującego w Hiszpanii, lecz kółka jego stoi obok jej łóżka. Gdy zaś w nocy się obudzi matka musi wstać i siedzieć przy nim; tak wymaga etykieta.

Skoro tylko tualeta monarchy jest ukończona, niosą go na dzień dobry do dostojnej matki, u której często obecnym jest wizytom ministrów i członków rodziny i objętyj na opowiadania wokoło niego ków rodziny i wybuchach głaiew księcia Montevideo o uprzę i corabia, czego pragnie jego baba. pęnlisr, o tem co porabia, czego pragnie jego baba. bawi się i śmieje wesoło. Niezadko matka i matka walczą o dostojnego malca; pierwsza kocha go czule, a gdy tylko się rozplacze chce go niezwłocznie wynieść z pokoju, na co znów królowa regentka nieśwarsze się zgadza.

Zdarzyło się niedawno, iż królowa chciała syna swego pokazać margrabinie Ayerbe, gdy wszakże otworzyły drzwi do jego pokoju, matka stanęła w pręgu i wzbrouła im wejścia, gdyż monarcha spał; królowa i margrabina z uśmiechem astuchwały rozkaz. Obiady jada król u siebie, nie u matki, wraz ze swoim dworem. St-wem jestto dotąd najszczęśliwszy monarcha na kuli ziemskiej, jedna tylko droczy go plaga, a gdyby był w stanie ją zrozumieć, satrabny mu życie niewątpliwie. Jego królewskawcść mianowicie jest przesławiana, świętą, umęczoną przez fotografów.

Tydzień nie minie, żeby królewskie dziecko nie pozowało jakiemu fotografowi. Fotografowano je, jak podaje ręk matce, en facer, w profilu, siedzący, stojący, w oszeptku, w kapeluszu, z gołą głową — lówem na wszelkie możliwe sposoby. Marzeniem każdego fotografa madyryckiego jest zjedynować podobną dziecinnego monarchy, albowiem fotografie te ro: hodzą się tysiącami.

Szczególny a jedyny w swoim rodzaju widok przedstawia się w dniach przyjęcia w wielkiej sali pałacu królewskiego w Madrycie. Na tronie ów, Ferdynand i Karola V. zasiada jasnowłosa, wesołutkie dziecko, trzymane przez mamkę, na prawo zajmuje miejsce królowa-regentka z infantkami, dalej stają granowicie z przykrytą głową, z obu stron damy dworu i szlachta i rozpoczyna się wielka deflada wyższych przedstawicieli władz wojewódzkich w lśniących mundurach, ciada dyplomatycznych, wszystkich wyższych urzędników, a każdy z oziół sohyła głowę przed trylejnim władozą, któremu ta etykieta nieraz strasznie dokręca.

Pogrzeb śp. Tadeusza Niewiadomskiego odbył się dziś o godz. 7 1/2 wieczorem. Podczas wyproszczenia zwłok odśpiewała „Lutnia” pieśń żałobną. Karawan zdołało wiele wiewdów.

Postępowała z nim rodzina i nadzwyczaj liczący zastęp publicznosci. Podczas żałobnego pochodu przycygnęła kapela „Harmonii”.

Karol Klimowicz, b. kupiec, umarł dziś we Lwowie.

W czytelni dla kobiet, z powodów od czytelnicy niezadowolonych, nie będzie w piątek d. 8. b. m. żadnego odczytu. W przyszły piątek d. 15. bm. będzie miał odczyt p. Bronisław Komorowski.

Teatr, literatura i muzyka

Z teatru. Znakomity skrzypek czeski p. Ondrzyczek produkował się wczoraj w szalenie zapęnlonym teatrze i zachwycił wszystkich osarującą swą grą. Wywołano go kilkanaście razy. Oklaskom nie było końca. Kolonia czeska ofiarowała mu pięć kieniec laurowy. W koncercie brał także udział wyborny nasz śpiewak p. Jerolim, który odśpiewał przepięknie arję z „Don Carlosa”. Publiczność wywoływała go ciałę — p. Jerolim odwiedzając się za ten dowód uznania, odśpiewał jeszcze drugą piosenkę nadprogramową.

Pomimo, że program koncertu na szluszach był wyrażnie uwidocznionym, publiczność zmylna przedwczesnem spuszczeniem kurtyny żelaznej po pierwszych dwóch numerach opuszczać zaczęła salę; — przypuszczano bowiem, że to koniec koncertu. Byłoby wskazaniem, ażeby w przyszłości w takich wypadkach zawiadomił ktoś ze sceny, że produkcje jeszcze nie skończono, a najlepiej by było, gdyby w pausach spuszczenia zasłony antrakta. P. Ondrzyczkowski zdarzył się wczoraj niezwykle wypadek; podczas produkcji pękła struna, on wywołał ohłiwolą przerwę.

Czytamy w „Casinie”: Po całonocnej przerwie, spowodowanej żałobą po śp. następcy tronu Rudolfa, rozpoczynają się w dalszym ciągu przedstawienia teatralne w Krakowie wie odoz 6. bm. goszczonemi występami p. Mieczysława Frenka, utalentowanego artysty sceny lwowskiej, a dawnego ulubieńca naszej publiczności. Na pierwszy występ wybrał sobie p. Frenkel jedną z najlepszych komedij Kazimierza Żelewskiego p. t.: „Góra nasi” w której wystąpi w roli Kozłatyńskiego.

Repertuar teatralny: Dziś we wtorek z powodu zgonu arcyksięcia Rudolfa przedstawienia nie będzie. — We środę „Myśka” z panną Zimajer. — We czwartek „Aida” z pp. Pawlików i Heller. — W piątek „Frou-Frou” z p. Stachowicz.

„Mały Świątek” czesposimo dla dzieci zamieszka w ostatnim numerze oklepię napisanego nekrologu portret śp. Felicji z Wasilewskich Boberskiej rysunku p. M. Harasimowicza. Portret odznacza się podobieństwem i jest bardzo pięknie wykonany.

„Panna Tadeusza” w ilustrowanem tańcem wydanym księgarńi Albenberga, wyszedł zeszyt 3, który przedstawia się rówiale pięknie, jak poprzednie.

„Biblioteka Mroćki” wydana przez Księgarnię Polską wzbogaciła się znova o dwa tomiki. Jeden z nich zawiera zbiorek poezji Kasprowicka, nieopiełdnie utalentowanego młodego poety z obozu pozytywistów warszawskich. Znajdujemy tam sporo pięknych rzezy, jakkolwiek nie ma takich, które — u nas przynajmniej — nie mogą zrobić wrażenia.

W krótkiej naszej wzmiance musimy się zresztą ograniczyć do skonstatowania, iż zbiorek ów ogółem świadczy bardzo pochlebnie o talencie pana Kasprowicka.

Drugi z nowo-wydzanych tomików poświęcono przekładowi „Otello” dokonaneemu przez p. Szez Kluczyckiego. Być może, iż przekład ów, jak autor, a raczej przytoczona przezeń reoznacja jednego z pism, są pewnia, odznacza się dokładnością treścowa, zajmuje jednak, iż tłumacz nie na należytyj pojcia o rytymie. Ciagle zestawianie bona fide rytymów ni-godnych sprawa fatalne wrażenie i przynębiająco od-działywa na czytelnika.

Dział ekonomiczny.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Wiedeń 5. lutego. Kurs akcyj kredytowych 311.05, złota renta węgierska 101.12 1/2.

Głędka zbożowa. Wiedeń dnia 4. lutego. Pszenica na wiosnę 7.58, na czerwiec 7.71, na jesień 7.77, owies na wiosnę —

Z targu wołowego. Wiedeń d. 5. lutego. Spędzono 4056 wołów, między tymi galicyjskich 439 sztuk. Cena 47 zł. do 55 zł., za 100 kilogramów.

Ostatnie notowania produktów z dnia 5. lutego 1889.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for flour, oil, and other goods.

Inianka — do —, koniowina czerwona 48— do 50—, koniowina biała 45— do 55—, szwedzka — do —, Czerłowice pszenica 6.85 do 7.40, żyto 4.70 do 5.15, jęczmień 5— do 6.75, owies 5— do 6.50, gnoch 4.40 do 9—, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 10— do 11.15, Inianka — do —, koniowina czerwona 35— do 48—, koniowina biała 31— do 35—, koniowina szwedzka — do —, tymotka 20— do 30—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od — do — z nominalnie za 56 kilo, loco Lwów. Okowita gotowa za 10-000 Hłrów pre. loco Lwów 14.60 do 15 — zł.

Uspokoienie spokojne. Tylko nasiona do wioseznego siewu poszukwane.

Telegramy „Gazety Narodowej”.

Zgon arcyksięcia Rudolfa.

Wiedeń d. 5. lutego. Ranek dziś brzydki, posepny: zimno i śnieżno. Mimo to do kościola parafialnego Burgu cisnęła się bezustannie publiczność. O godzinie 10 została kościół zamknięty, ażeby można poczynić wszelkie przygotowania do pogrzebu.

Place Burgu, Michała i Józefa, oraz ulice Augustynów i Tegethofa wyglądają jak jedna aleja żałobna. Wszędzie czarne flagi, krepa i symbole żałobne. Postawiono kilka trybun, ażeby uniknąć smutnych wypadków zgniecenia i poranienia, jakie wczoraj zaszły w zbitych tłumach.

Kościół OO. Kapucynów przeistoczono w przybytek żałoby. Ściany okryto czarnem sukniem z białyimi krzyżami; tożsame podłoga ławki i klejzniczki okryte czarno.

Ambasadorowie obcych mocarstw zostali delegowani specjalnemi rozkazami do reprezentowania swych mocarstw na pogrzebie. Wezmą więc oświadczenie udział ks. Reuss, ks. Łobanów, sir Paget, mgr. Nigra i Mery del Val.

Dziś przybyła rosyjska deputacja wojskowa na pogrzeb. Wszystkie szkoły są dziś zamknięte.

Wiedeń d. 5. lutego. Szef sekcyjny Szógenyji miał wczoraj posłuchanie u cesarzewiczywi Stefani. Tyczyło się ono poleceń testamentowych cesarzewicza. Szógenyji wyjechał następnie do Laxenburga, ażeby tam zabrał papiery, listy i rękopisy zmarłego.

Arcyksiężna Stefania wyjedzie z matką na jakiś czas do Laeken do Belgii, nie ma jednak wcale zamiaru żyć zdala od Wiednia. Zrosła ona się tak bardzo z rodziną cesarską, i jak sama oświadczyła, kocha tak bardzo parę cesarską, córeczkę swą, monarchię i Wiedeń, że wierna życzeniu zmarłego małżonka, pragnie pozostać przy jego rodzinie, ażeby z nią dzielić ciężkie zmartwienie.

Po pogrzebie towarzyszyć będą cesarzowa i arcyks. Walerja cesarzowi do Budapesztu.

Najbliższe posiedzenie Izby posłów Rady państwa zapowiedziane jest na czwartek.

Wiedeń d. 5. lutego. Zdrowie cesarza jest niezachwiane. Po dowiedzeniu się o tragicznym zgonie następcy tronu nie zmrożył oka i nie przyjął nie do ust przez 24 godziny, lecz obecnie wraca już do równowagi duchowej i fizycznej. Jeszcze w czasie drugiej bytności Tiszy rzekł do tegoż: „Straciłem wszystkie nadzieje, które pokładałem w przyszłości mego syna; została mi jednak świadomość moich obowiązków monarszych, którym aż do ostatniego tchu wiernym zostanę. Ludy moje mogą na to liczyć”. Wszelkimi zarządzeniami pogrzebowemi zajmował się już cesarz sam bardzo wiele i wraca do swych czynności urzędowych jako panujący.

Wiedeń d. 5. lutego. Malarz Pausinger, który towarzyszył śp. cesarzewiczywi w podróży na Wschód i brał udział w innych jego wycieczkach i polowaniach, na zapytanie jednego z tutejszych redaktorów, oświadczył, że nie może pojąć, jak cesarzewicz mógł się dopuścić samobójstwa. Arcyksiężę, zawsze pełen z ciał i zapędu dla piękności natury, mówił artystcie na kilka dni przed wyjazdem z Wiednia, że czuje się trochę niezadowolony i wybiera się na kilka dni do Mayerling, aby tam „świeżego powietrza zaczerpuć”. Jakież zmiany umysłowej nie można w nim było wcale dostrzedz. Omszem był wesoły i pełen planów na przyszłość. U artysty zamówił świeży obraz, przedstawiający polowanie na orły pod Mannswörz, oraz niektóre ilustracje do „Oest.-Ung. Mon. in Wort und Bild”.

Wiedeń d. 5. lutego. U Szógenyiego, któremu według testamentu arcyks. Rudolfa przysłuża prawo rozporządzenia literacką spuścizną najdos. redagującego, odbyła się wczoraj narada komitetu redagującego „Oesterr. Ung. in Wort u. Bild”, w której wzięli udział hr. Wilczek, prof. Arneht, Beck, Dumba, Miklosicz i obaj redaktorowie Jokaj i Weilen.

Szógenyji zawiadomił urzędowo obecnych o postanowieniu cesarza, ażeby dzieło ulubione arcyks. Rudolfa dla uczczenia pamięci zmarłego, według ustanowionego przezeń planu doprowadzone zostało do końca. Szógenyji oznajmił zarazem, że jest najgorętszym życzeniem arcyks. Stefani objąć protektorat nad tem dziełem.

Peest d. 5. lutego. Jakiś ogłasza w „Nemzetce” następujący list arcyks. Rudolfa wystosowany do szefa sekcyjnego w min. spraw zagr. Szógenyiego: „Kochany Szógenyji! Przesyłam panu kodycył i proszę postąpić według jego treści, tudzież według mego testamentu, który przed dwoma laty za zgodą mojej małżonki użyłem. W gabinecie moim w Burgu stoi obok sofj stolik, którego szufladę proszę otworzyć załączonym tu złotym kluczykiem.

Upoważniam pana przejrzeć znajdujące się w tej szufladzie papiery i pozostawiam mu wybrać do ogłoszenia te, które uznasz za właściwe. Ja zaś muszę opuścić ten świat; pozdrów więc pan w moim imieniu wszystkich moich dobrych przyjaciół i znajomych. Żegnam pana. Niech Bóg błogostawi naszą ukochaną ojczyznę. Rudolf.”

Berlin d. 5. lutego. Nordd. Allg. Zig. wystąpiła gwałtownie przeciw tym pismom paryskim, które podnoszą kłamliwie, że arcyks. Rudolf był w stosunkach z deputowanym Clemenceau i radykałami francuskimi, przedstawiając go jako nieprzyjaciela Niemiec. Toż samo zarzuka pismom angielskim Daily News, Timesowi i Pall-Mall-Gazette, że rozsiawiają plotki o śmierci cesarzewicza.

Rzym d. 5. lutego. Papiież uczył głęboko cios, którym Wszechmocny dotknął rodzinę cesarską Habsburgów. Wczoraj napisał do cesarza własnoręcznie telegram kondolencyjny.

Petersburg d. 5. lutego. Pisma petersburskie występują ciągle z najczulszemi kłamstwami co do zgonu arcyks. Rudolfa, i dają teraz do zrozumienia, że to było morderstwo polityczne, wskazując przytem na zagadkową śmierć Gambetty, Skobielewa, Ludwika II. bawarskiego i jenerała Chanzy.

Paryż d. 5. lutego. Trybunał orzekł rozwiązanie Towarzystwa kanału Panamskiego i zamianował Bruneta jego likwidatorem.

Rzym d. 4. lutego. Minister skarbu (jest osobny minister finansów w ogóle) przedłożył wczoraj Izbie posłów wywód finansowy. Niedobór na rok 1888-89 wynosi 191,820,000 franków, w który już wliczono uchwalone niedawno ekstraordynarja na armie, marynarkę i obronę kraju. Dla uniknięcia pożyczki proponuje minister operację z utworzoną w r. 1881 i rentą 27,150,000 franków dotowaną kasą emerytalną. Dnia 1. lipca b. r. będzie w niej jeszcze 16,970,000 franków, z którychby poszło 3,800,000 franków na uzupełnienie funduszu gwarancyjnego obligacji państwowych, a reszta byłaby użyta na potrzeby lat finansowych 1888-89 i 1889-90 celem zasilenia skarbu, któryby tym sposobem kapitał 240 milionów franków uzyskał i część długu publicznego zwolna skonsolidował. Annuityty emerytalne zaś wstawiano jako wydatek zwyczajny do budżetu.

Tym sposobem niedobór na wydatki r. 1889-90 spadłby na 85,140,000 franków, któreby oszczędnościami w sumie 31,600,000 franków i nowymi podatkami pokryto. Minister skończył zapewnieniem, że w ten sposób można będzie także przez pięć lat następnych utrzymać równowagę budżetową.

London d. 5. lutego. Angielskie Towarzystwo misjonarskie otrzymało z Zanzibaru wiadomość, że misje w okolicach jeziora Nyanza i nad rzeką Zambesi nie doznały napadów i wszystko tam stoi dobrze.

Malta d. 5. lutego. Ks. Edyuburski i oficerowie angielskiej floty morza Śródziemnego dali ucztę na cześć eskadry niemieckiej (która była poprzód w Tryeście i Rjece). Książę wniósł po niemiecku toast na cześć kontradmirała Hollmanna, który odpowiedział po niemiecku, dziękując za przyjacielskie przyjęcie i wyrażając nadzieję, że łączące Anglię i Niemcy węzły, nigdy się nie rozluźnią.

Washington d. 5. lutego. Izba posłów uchwaliła 100 000 dolarów na założenie stacji węglowej w porcie Pago-Pago na Samoa. W Nowym Jorku przyszło z powodu strejku służby tramwajowej do krwawej bitki z policją, która z rewolwerów jednego ze strejkujących trupem położyła a wielu ranila.

Wiadomości giełdowe.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table with 2 columns: Waga (kg) and Cena (zł). Lists prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Przyjechali do Lwowa dnia 5. lutego 1888:

Hotel Zorka. Z Kozłowski z Wiednia, M. Gimbutt z Litwy, St. Zwolski a Bryunie, O. Harsdorf z Podola ros. Hr. Castell Riedenbanzen z Gródek. Hotel Angielski M. Majaranowski z Krotoszyzna, A. Niedziwieski z Bruchowic, W. Krzesunowicz a Komarowa, R. Neuman z Warszawy W. Wołodkiewicz z Brzodowiec H. Felcz z Bobowy. Hotel Kuhna Ks G. Bielewicz z Firlejówki. Ks. O. Kryniecki z Dobrosina. K. Turzański z Brzeźan.

NADESLANE.

(Eubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze u siebie.)

Wszech nauk lekarskich 119

Dr. Julian Czyrniański lekarz chorób wewnętrznych, specjalista do chorób żołądkowych, b. elow-asystent kliniki prof. Bambergera, b. sekundariusz lecznicy powszechnej we Wiedniu. Ordynuje od godziny 9—10 rano i od 3—5 po południu. Ulica Jagiellońska 7, I. piętro.

Dr. Henryk Ebers kierownik e. k. zakładu hydropatycznego w Kryuley ordynuje przez zimę we Lwowie, ulica Mickiewicza I. 3 od godziny 4 do 5-tej. Elektroterapia, hydroterapia i masaż.

Nowy zakład kąpielowy św. Anny we Lwowie, ul. Akademicka 10. Osobny oddział dla pań i osobny dla mężczyzn. Urządzenie wytworne. — Ceny umiarkowane. Otwarte od godziny 7 rano do 9 wieczorem.

Lecznica powszechna bezpłatna ulica Sykstuska I. 31, została z dniem 15. stycznia br. otwartą. Lekarze ordynujący:

Oddział chorób wewnętrznych: Dr. Ebers (dla chorób nerwowych) wtorek, czwartek, sobota od 11—2. Dr. Gluziński (dla chorób płuc i gardła) codzień od 9—10. Dr. Janda, środa, sobota, od 12—1, sala III. Dr. Pisek, poniedziałek, środa, sobota od 1—2. Dr. Sochalski, codzień od 10—11. Dr. Wisokowski, codzień prócz soboty od 8—9.

Oddział chirurgiczny: Dr. Barącz, codzień od 11—12. Dr. Gostyński, wtorek, czwartek, sobota od 12—1. Dr. Ziemiński, poniedziałek, środa, piątek od 12—1.

Oddział chorób kobiecych: Dr. Byliński, poniedziałek, czwartek od 10—11. Dr. Feystenberg, wtorek, piątek od 10—11. Dr. Stroynowski, środa, sobota od 10—11.

Oddział chorób dzieci: Dr. Kniszielnicki, poniedziałek, czwartek, piątek od 12—1. Dr. Wachtel, codzień od 11—12.

Oddział chorób skórnych i wenerycznych: Dr. Kossak, codzień 12—1.

Oddział chorób ust i zębów: Dr. Fuchs, codzień od 8—9.

Oddział chorób ocznych: 158 codzień od 1—2. W niedziele i dnie świąteczne lecznica jest zamknięta.

Główna wygrana zlr. 50.000. Ogiągnięcie już 15. lutego 1889. 3% LOSY Zakładu kredytowego ziemsk. austr. mające 6 ciągłych rozczale sprzedaje po kursie dziennym bez doliczenia prowizji 147

AUGUST SCHELLENBERG Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. Promesy na powyższe losy po zł. 150.

Nie ludźcie niefachowi, ale powagi medyczne, których orzeczenie usawa wszelką wątpliwość, wyrażają się zgodnie, że sodeńskie mineralne pastylki, które można nabyć we wszystkich aptekach i drogerjach po 66 ct. za pudełeczko są pomiędzy wszystkichimi znanymi najlepszymi środkami terażniejszoci przeciw chorobom płuc, pierśi i gardła. Cały świat to uznaje i chwali własności uzdrawiające, które pokonują chorobę i wlewają nowe życie. Gdy się doda do tego, że sodeńskie mineralne pastylki są istotnie naturalnym produktem sodeńskich źródeł i wyrabiane pod nadzorem lekarzami, nikt nie będzie wątpił w niezwykłą siłę uzdrawiającą tychże. Przy zakupieniu żądaj wyraźnie sodeńskich mineralnych pastylek i baczycy, czyż jest niebieski znak i podpis Ph. Herm. Fay.

Pociągi kolejowe. Podług segaru lwowskiego. (Od 1. października 1888.)

Table with 4 columns: Pociąg przychodzący, Pociąg idący, Pociąg osobowy, Pociąg towarowy. Lists train schedules for various destinations like Krakow, Podwolezyak, Czerniowice, etc.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni,
Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana
polecają

TSCHINKLA CYKORJE GRYSIKOWA

pudełko 1/2 kilo



Najlepszy
istniejący dodatek
do kawy.

Najlepszy
istniejący dodatek
do kawy.

Również kawę figową i sultanańską.
Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.
Kakao odtuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku Angielskie Rocks Drops, cukry, owoce cukrowane, cykuty, pomarańcze, kompoty i t. p.
Masze w robę są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzen.

3048

Sadzonki chmielu z Saaz

silne, wybierane — pochodzące z najlepszego źródła
sprzedają po

zr. 8 do 8 za 1.000 sztuk loco Saaz

M. Sch. w. ager i Synowie

Handel chmielu i innych produktów
Saaz — Czechy.

Krajowa parowa fabryka

Czekolady

i odtuszczonego KAKAO
ANGELO VALERIO

c. k. nadworny fabrykant czekolady w Tryjeście.

Zaszczycony medalami na wszystkich wystawach, w których brał udział. Wiedeń 1874 Hers Ceneurs. Dyplom międzynarodowego sądu — Fabryka ta, założona w r. 1857, jest pierwszą w monarchii austro-węgierskiej, która najawanszanie utopisła mechaniki u siebie sprawowała.

Wyroby wolne od cła w całej monarchii.

Cenniki na żądanie opłatnie i darmo.

Główny skład fabryczny: Triest, Riva, Pescatori, 20.

Jedynie składy w handlach: w Krakowie J. a. Miki; w Tarnowie Tadeusza Scharf; w Rzeszowie Jana Kibitza; we Lwowie Fryderyka Schleichera. Zastępca Ignacy Ringolsheim w Krakowie.

Na zapusty najtaniej!

Wyborowe wina szampańskie: Moët & Chandon, Haidisick Monopol, Mumm & Comp.

Wina szampańskie styryjskie wspaniałe.

WINA węgierskie, tokajskie i maślacz; austriackie, reńskie, francuskie białe i czerwone, styryjskie i hiszp. Źółte. Koniak francuski, wódki J. W. Drohojowskiego

poleca

handel KAROLA BAŁLABANA we Lwowie
pod „Złotym kogutem“, ulica Halička 1. 23.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akeyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

5% LISTY hipoteczne,

jakoteż

5% premiiowane Listy hipoteczne,

które wadzą prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być nabyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kasowej małżeńskich wojskowych, na kanceje i wadja, są w tym kantorze do nabycia.
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

29

C. k. patent. przetwory do racjonalnego utrzymania ust i zębów. Med. Dr. C. M. FABER, dentysta w Bogu spoczywającego Cesarza Maksymiliana I, kawalera legii honorowej itp. w Wiedniu.

Specyficzne MYDŁO do UST „Puritas“

Od dawna znane i uznane w roku 1862 na międzynarodowej wystawie w Londynie odznaczone medalem jest najskuteczniejszym i najdelikatniejszym przetworem do utrzymania ust i zębów. Cena 1 zł.

Esencja do ust Encalyptus (nagrodzona w roku 1878).

Najbardziej racjonalny i uznany preparat (zawie 78% części leczniczych) nadaje się zwłaszcza

do usunięcia niemiłego odoru z ust

niemiłego do utrzymania zębów i jako środek zapobiegający przeziwko Katarom krtańi ochrania bowiem gardło od wszelkich szkodliwych wyziewów. Esad rosyjski ukazem rady medycznej z dnia 24. stycznia 1891 Nr. 681 powysze przetwory obowiązkowo sprawować w wszystkich szpitalach i domach zdrowia. — Cena 1 flakonu zr. 1-20.

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW „PURITAS“ z oryginalnego bokspranu i edytowanej szcoci. Cena 1 sztuki cent. 50. Do nabycia we Lwowie w apt. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Z. Ruckera, J. Nahlika, F. Denka; w Tarnopolu u L. Fleischmanna, M. Kabanego, w Kopyczyńcach u M. Redera, w Żółtym u Dadelea apt., w Przemyślu u L. Nahlika apt., w Drohobyczu u J. Alehmüllera, apt., w Rzeszowie u A. Karpińskiego, apt. Główny skład wysełkowy: we Wiedniu, Banermarkt 3.

HANDEL KAROLA BAŁLABANA

we Lwowie

wszystkie gatunki kawy w smaku czystym i aromatycznym.
5 kilo Mocca arabska zr. 10 80 | 5 kilo Lagu ira gruboziarn. zr. 9 80
5 „ Jawa zł ta „ 10 80 | „ Quatemala „ 9 20
5 „ Ceylon gruboziarnista „ 10 80 | „ Junajka „ 8 80
5 „ średnia „ 10 40 | „ Rio lawé „ 8 40
5 „ Kuba wymienita „ 10 — | „ Santos „ 8 —
Franko na każdą stację pocztową w Galicji.

Dla panów gospodarzy!

Browar Jana Kleina we Lwowie na Pohulance

123 poleca

Kielki słodowe

tegoroczne, jako wyborną paszę dla bydła.

AGRONOM

Poznańczyk, samotny, który przez lat 12 administrował jejnym znacznym majątkiem w Królestwie Polskim, obecnie drugi rok zarządza majątkiem w Galicji, fachowo wszechstronnie wykształcony, z najchlubniejszymi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady od lipca na stół lub ordynację. Będąc od lat 12 poddany rosyjskim i posiadając język rosyjski, może przyjąć także posadę w Królestwie lub Rosji. Eszkawi rezydentem raczą się zgłaszać pod adresem: Agronom K. R. T. post: restant Kraków.

Dra Lengiela BALSAM BRZOZOWY.



Jak sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli przed przebiegiem, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy zostanie przyrodzonym w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on właściwości skutecznego. Jeżeli posmarujemy nim skórę twarzy, lub też inne części ciała tym sokiem, to już na drugi dzień odpadają prawie niezauważalnie łupież ze skóry, która przez to staje się białą i delikatną.
Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z asy pozostałe na twarzy i łódz, usuwa w łaziku krostki, czarne plamy, plamy wyblizane, czerwoność nosa, przyszczyki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena szklki z opisem wysiła zr. 1-30.
Nabyć można we Lwowie w aptoe Zym. Ruckera; w Krakowie w aptoe W. Redyka.

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Co, Aptekarzy w Paryżu.
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny Matico, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najoporniejsze rzeżączki.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Beis ra, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkuszach do Synapizmów
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALA W PARYŻU
Niezbedny w każdym domu i w podróży.

Wymagać podpis WYNALAZCY należy kupować tylko PRAWDZIWE opatrzone podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na PUDEŁKACH.
Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.
SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Jan Ihnatowicz

31 poleca:

NAJPRZEDNIEJSZE CZERNIDŁO GLICERYNOWE pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękki i chroni od pęknięcia, pudełko po 10 20 i 50 ct

SMAROWIDŁO LITEWSKIE

do obuwia i skór, miękkości skóry, czyni ją nieprzemakliwą i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 zr.

ATRAMENT czarny kamieszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszcza po 10 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszcza po 15 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszcza 30 centów.

Krochmal brylantowy do nacierania kołnierzyków pakiet zawierający 4 unsejsze 12 ct

Mydło gospodarskie do prania bielizny kl 48 ct.

Soda do prania bielizny kilo 12 ct.

Farbka galkowa, proszkowa i tabliczkowa w najprzedniejszych gatunkach, sześci po 2 4 5 i 10 ct.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopynicka 1. 3. ul. Halička, róg Wawowej; w Krakowie: Sukienice 1. 20; w Czerniowcach: Rynek 1. 2.

Najprzedniejsze pudry do twarzy są pudry tłuste Leichnera

Leichnera pudry (tłuste) hermelinowe.

To sławne fabrykaty używane bywają w najwyższych sferach i przez pierwszorzędne artystki. Sprawiają one, iż twarz kwitnie i młodociano wygląda. — Dostac można w Berlinie, Schützenstrasse 31 i po wszystkich perfumeryach. Tylko prawdziwe w zamkniętych lizgielkach, na które firma i marka ochronna są wryte. Ządać należy zawsze Leichnera tłusty puder.

L. LEICHTNER

perfumier-chemik

liworant kr. belgijski, nadwornego teatru.

Najlepsze tutki cygaretowe

A. GAWŁOWSKI
Lwów, plac Marjański 8.

Majątek Pomarańcze ziemski

nad Dniestrem położony, około 1000 morgów w najlepszej glebie, 200 morgów lasu, z ogólnym dochodem 13,000 rocznie, z letnią wila i parkiem, owocowem ogrodem, budynkami murywanymi w najlepszym stanie, jakoteż z młynem, przepiękną i z prawem przywzowem przez Dniestr na Bukowinie się znajdujący na granicy galicyjskiej, jest z wolnej ręki do sprzedania. Interesujcy raczą się zgłaszać do p. Folakowskiego w Czerniowcach Sternig. 8., p. Dyonizego Jamniskiego adwokata we Lwowie lub do właściciela Jana Torosiewiczza, po ta Okno na Bukowinie. 125

!NIEBYWAŁE!

Kto z P. T. pp. Obywateli lub dzierżawców zechceby sobie nabyć każdego czasu młynek do mielenia zboża, dają się zaopiekować d. jakiegokolwiek kieratu, z konstrukcją młynka bardzo pojedynczą, nielący na godzinę razowny 100 kilogr., zechce się łaskawie zgłosić do Piotra Angu-tynowicza, właściciela realności w Hermanowie, poczta Gaja (koło Lwowa). Cena od 80 złr. do 100 złr. Ocenienia do broci posiada i może każdej chwili wykazać się. Na piśmie porozumienia odpowiada zaraz. 137

Rogi jelenie i sarnie

po, edyżce lub hartownie kupuje
Louis Swalla
w Bömisch-Trübau 1 3



C. k. uprz. Fabryka machin
L. ZIELENIEWSKI
KRAKÓW.
poleca
Narzędzia wiertnicze kanadyjskie i ręczne.
Pompy do nafty
Rezerwoiry kotły
i kompletne urządzenia dla destylarni nafty.
Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franco.



Przebadany był za szlach. „Lewig“!
Chirurgom na podług i rozmatywn polska są prawdziwy
Pain-Expeller
w Krakowie, jako bardzo skutecznego środka domowego.
Do nabycia przede wszystkich aptekach!

Galic. Bank kredytowy

we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczbą 3.

począwszy od dnia 17. listopada 1885

wydaje

ASYGNATY KASOWE

4% z 30-dniowym wypowiedzeniem
5% z 90-dniowym wypowiedzeniem

Przedruk nie będzie opłacony.

Dyrekcja.

Szpital Elżblety (Czerwonego krzyża)

I. oddział chirurg. 3/1886

Niezbędnym dla każdej rodziny jest B. Altstädtera Spirytus Phönix.

Swiadcstwo.
Zanim wystąpiłem publicznie z moim „Spirytusem Phönix“, dla własnego uspokojenia i dla dobra cierpiącej ludzkości, oddałem go do zbadania w bardzo wielu szpitalach i klinikach, i wszędzie znalazłem zastrzeżone powożenie i uznanie. Jest to uniwersalny środek pierwszorzędnej wartości, którego nie powinno brakować w żadnej rodzinie. Mojego „Spirytusu Phönix“ używają dziś prawie we wszystkich szpitalach z nadzwyczajnym skutkiem przy ucieleniu (masaż), w cierpieniach reumatycznych, reumatycznych stawów, podagra, gościec, neuralgii, rwanii i lumanii członków, przy postrzale (Hexenschuss), Ischias, bólu w krzyżach, migrenie, cierpieniach nerwowych, zastoinach krwi, zwłknięciach, sztywności mięśni, opuchnięciu i skutku długiego noszenia opaski itd. itd. zwłaszcza zaś jako wzmożenie przed wielkim nacięciem lub przed wzmożeniem marnem — lub też po przebytech trudach, w starości przy ogólnym osłabieniu, w następstwie strzykania w uszach, bólu oczu, niemniej jako woda do ust i od bólu głowy, jakoś do ucielenia ciałem wzmocnienia włosów. Wewnętrznie w nagłym zaskabnięciu, rozwaleniu, niedyspozycji żołądka, w złym trawieniu i niemiłym odorze z ust.
Cena flaszki 3 zr.

Rozsyłka za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką do nabycia u wynalazcy 3022
B. Altstädter, Budapeszt, Königsgasse 52.

Dotąd nieprzewyższony.

W. Maagera

c. k. wyłącznie uprzys. prawdziwy, czyszczony

TRAN Z WĄTROBY

przez
Wilhelma Maager we Wiedniu.

Przez pierwsze zaokoliczności medyczne rozbierny i jako łatwy do trawienia także dzieciom szczególnie zalecony i orlynowany, jako najczystszy, najlepszy i za naturalniejszy uznany środek przeciw słabościom piersi i płuc, szkrofulom, ostudom, cyzarkom, wyrzutem naskórnym, słabościom gruźliczym, ostabieniem itp.

Flaszka po 1 zr. w moim składzie fabrycznym: Wien, Henmarkt nr. 8. tudzież we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchii austro-węgierskiej do nabycia.

We Lwowie u panów: Piotra Mikolascha, Zym. Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krayzanowskiego aptekarzy; St. Markiewiczza, Karola Bałlabana, Gustawa Schramma kupców. 1962